

KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 30 Listopada. Rok 1855.
12 Grudnia.

№ 329.

Jutro, ŚŚ. Łucyi i Otylji PP.

Wiadomości z Turoji Azjatyckiej.

(Wyjątek z periodycznego doniesienia Jenerał-Adjutanta Murawiewa, z d. 15 (27) Paździ: z Czywtli-czaj.)

Wojska nasze nie przestają blokować Kars i posyłać podjazdy pod same nieprzyjacielskie warownie, odbijając bydło, napadając na furazerów, i szerząc trwogę wśród załogi; nadto codziennie zabierani są przez blokujące oddziały zbiegowie z wojsk regularnych tureckich.

Godniejsze uwagi z tych działań były następujące:

3go (15) Paździ: Dowódca 4tej Seciny konno-mużmańskiego Nr 1 pułku Sztabs-Kapitan Mamed-Bek, spostrzegłszy, że wielka liczba tureckich furazerów rozsypana się od Karadańskich wyniosłości wzdłuż frontu niższego swego obozu, nagle atakował nieprzyjaciela. Ujrawszy zbliżanie się naszych, furazerzy zaczęli śpiesznie oddalać się dążąc pod ochronę eskorty, która się naprzód posunęła. Nie zważając wszakże na nierówność sił, Sztabs-Kapitan Mamed-Bek, uderzył na nieprzyjaciela, odparł go ku Karadańskim wzgórzom, a potem puścił się w pogoń za uchodzącymi furazerami. W tej ułtarcze Turcy, prócz rannych, zostawili na polu 7 trupów i 2ch rannych z Nizamu. Nadto nasi zabrali 37 koni.

Niemniej pomysłaie poszła rozprawa, wszczęta z 9 (21) na 10 (22) Paździ:, między czatami przednimi Jenerała Bakłanowa i dość liczną partją Łazów, którzy próbowali ująć z fortecy. Z 9 (21) na 10 (22) Października około godziny 1 po północy, nasz łańcuch kozacki, pod dowództwem Asauly Nasledyszewa, rozmieszczony od Karadańskich wyniosłości w kierunku Wizinkej, spostrzegł znaczną zgraję, ciągnącą od Kars. — W skutek zawczasu uczynionego przez Jenerał-Majora Bakłanowa, rozporządzenia, łańcuch przepuścił Łazów, a potem, wypuściwszy dwie sygnałowe racę (dla ostrzeżenia blokującego oddziału, który stał pod Melik-Kej), szybko się zwart i uderzył na nieprzyjaciela. Łazy usiłowali po kilka-kroć zbierać się w kupy, wszczynali ręczny ogień, ale rażeni, już naszymi racami, już dzielnym atakiem kozaków, po uporczywej obronie, widząc niemożność dalszego oporu, broń złożyli. Partja, która się tym sposobem poddała, składała się ze 116 Łazów, ze czterema Setnikami; przy nich było 7 chorągwi i znaczków. Strata nieprzyjaciela w ciągu bitwy wynosiła 3ch zabitych i 28 ranionych; w liczbie ostatnich, jest 1 Naczelnik Seciny. Nam raniono 1 i kontuzjonowano 2ch kozaków.

Ze strony Gurji odebrano w ostatnich czasach wiadomość, że z Omerem-Paszą wylądowało 24,000 Nizamu i Suwari (bez koni); zaś z dawniej będącymi w Kobuletach 8,000; całe wojsko nieprzyjacielskie, wynosi do 32,000, z 60 działami. Większa część tego korpusu ześrodkowana jest w Czurak-Su, gdzie zebrano znaczne zapasy żywności.

Weli-Pasza wystąpił z Erzerum i rozmieścił swoją piechotę między tem miastem i Hassan-Kale, a jazdę między tem ostatniem i Deli-baba. Cały ten oddział, jak słychać, nie przechodzi 13,000 ludzi, ze 30 działami, ale oczekuje posiłków w liczbie 25,000 wojsk, które jakoby w pierwszych dniach Października wyjść już miały z Trebizondy, pod wodzą Selima-Paszy. (Inwalid Ruski).

Wiadomość ze Wschodniego brzegu Morza Czarnego.

W drugiej połowie Października, wojska tureckie które wylądowały pod dowództwem Omera-Paszy w Suchum-Kale, przedsięwzięły zaczepne poruszenie ku granicom Mingtelji, postępując dwiema kolumnami: jedną, brzegiem morza ku Anakli, a drugą, po drodze Ruchskiej, przez Ocarca, ku średniemu Ingur'owi. Liczba tych wojsk w ogóle wynosiła do 28,000 piechoty i 2,000 jazdy, ze 26 działami.

17 (29) Października, lekkie oddziały nieprzyjacielskie ukazały się w różnych punktach na prawym brzegu Inguru, ale spotkane wystrzałami naszych placówek obserwacyjnych umieszczonych na lewym brzegu, cofnęły się.

Tymczasem Naczelnik oddziału Guryjskiego, Jenerał-Major Xiażę Bagration-Muchrański ściągnął główne swe siły na Ruchską pozycję dla tego, żeby dognać nieprzyjaciela po przeprawie jego przez Ingur i stoczyć z nim bitwę, korzystając z dogodnej miejscowości, sprzyjającej działaniom obronnym.

25 Października (6 Listopada) około południa, Turcy stojący pod Ocarca, wszczęli silną kanonadę do wojsk naszych, zajmujących Ruchską pozycję, i po dwugodzinnem strzelaniu, posunęli w rzekę część swojej piechoty. Celny nasz ogień zmusił ją do śpiesznego odwrotu.

Jednocześnie z tą demonstracją, około dwudziestu pięciu nieprzyjacielskich bataljonów, przeprowadzili się w dwóch miejscach poniżej Ruch (o 15 do 20 wiorst), pod wsią Koki, uderzyli na znajdujące się tam Guryjskie linjowe bataljony. Na samym początku rozprawy, obaj Dowódcy bataljonów, Pułkownik Joseljan i Podpułkownik Zwanboj polegli. Przybyła rezerwa nasza, wznowiła na czas niejaki bitwę, wszakże po uporczywej sześciogodzinnej walce, podczas której nieprzyjaciel po cztery-kroć był odpierany do rzeki, wojska nasze musiały nakoniec ustąpić ośmkroć przemagającym siłom Turków, a gdy część artylleryjskich koni była wybita, przeto oddział nasz znalazł się zmuszonym pozostawić trzy działa. W tym celu do danego artylleryzatom rozkazu, po trzykrotnej morderczej salwie kartażami do gestych kup nieprzyjacielskich, działa, pomienne zostały zepsute i porzucone nieprzyjacielowi, już nie zdane do dalszego użycia.

Ażby osłabić natarczywość ataku nieprzyjacielskiego, Xiażę Bagration-Muchrański, (przybyły wówczas ua

pole bitwy), posunął raz jeszcze Czarnomorski linjowy Nr 11 bataljon. Turcy zostali odparci, ale utrzymali się na lewym brzegu Jaguru w urządzonym przez nich obojku. Nadchodząca noc przerwała bitwę.

Nasza strata jeszcze dokładnie nie obliczona, jest do-
tkliwa; strata nieprzyjaciela musi też być wielka, albowiem wojska jego, jak już powiedziano, zostały po 4-kroć odparte przez nas do rzeki.

26 Paźdźier: (7 Listop.) Turcy zajęli wieś Zugdidy, posuwawszy przodowe swe oddziały nad rzekę Dżumę; wojska nasze ześrodkowały się po-nad rzeką Ciwą, wpadającą z prawej strony do rzeki Rion, o wiorst 40 od jej ujścia. (Tow: Ruski).

JW. JX. Tadeusz Hr: *Lubiński*, Biskup *Rodopoliński*, Sufregan Diecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, przyjechał z *Włocławka*.

JO. Xiążę *Golicyn*, Generał-Major, Naczelnik *Wojski Kaliski*, przyjechał z *Kalisza*.

JW. Rze: Radaca Stanu *Fonton*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny *CESARSKO-Rossyjski* przy Dworze *Hanowerskim*, wyjechał do *Petersburga*.

Zaonegdaj, odprowadzone zostały na wieczny spoczynek, zwłoki ś. p. Antoniny z *Cywińskich*, 1go ślubu Hr: *Pallandre*, 2go *Błędowskiej*, Żony Kapitana b. *Wojsk Polskich*, nateraz *Emerytki*. Pozostałe Córki, wraz z Wnukami, składają publiczne podziękowanie Przyjaciołom i Znajomym, za oddanie ostatniej przysługi zmarłej.

Dnia 5 z. m. zesza z tego świata ś. p. *Alexandra* z *Gadomskich Kłochowiczowa*, Żona *Expedytora Po-czty* w *Busku*. Krótką lecz ciężką była jej słabość, a oprócz Męża którego śmierć ś. p. *Alexandry*, w ciężki pogrążyła smutek, pozostawia ona jeszcze sześcioro-dziatek, które długo opłakiwać będą jej stratę, jako naj-lepszej Matki i Opiekunki swojej.

W mojem i w imieniu syna mego, składam najczul-sze podziękowanie wszystkim, którzy się tak licznie zebrać raczyli dla oddania ostatniej usługi ś. p. Mężowi memu; oraz tym, którzy na własnych barkach, zwłoki drogiego mi Nieboszczyka, na wieczny odpoczynek po-nieśli; dzięki Wam wszystkim za ten dowód prawdziwej przyjaźni, za tę dla mnie pociechę, że on tyle życzliwych serc, umiał sobie zjednać. — *Amalja Goelitz*.

(A. n.) Korzystając z sposobności przyjrzenia się architekturze, ozdobnej badowy pałacyku na prowincji, niemogę zamileczyć sprawiedliwi zasłużonych pochwał roboty rzeźbiarskiej, wykończony przez młodego Artystę b. ucznia Szkoły Sztuk Pięknych statuy (karjatydy) i t. d., świadczą wysokie usposobienie P. Wła: *Milkuszyo*, i rokuja mu znakomitą przyszłość artystyczną. Nie pier-wszy to będzie owoc usiłowań niezamordowanego prze-wodnika Szkoły Sztuk Pięknych, zasłużonego Profesora *Hegel*, w kształceniu młodzieży naszej, poświęcającej się temu zawodowi.

Już donieśliśmy, że *Wisła* stała, a panujące mrozy ustalają jej grzbiet lodowaty, jakim swe koryto pokry-ła. Stała ona jednak tylko powyżej mostu, gdzie już po jej powierzchni, urządzona została komunikacja po-między *Warszawą* a *Pragą*, wprost ogrodu *PP. Głińskich*. Poniżej zaś tegoż mostu, czyli wprost *Nowego Zjazdu*, toczy jeszcze środkiem swego koryta narty,

które jednak dobrze już lód ścisnął z obu stron od brzegów.

W sali *Towarzystwa Dobroczyńności* przy ulicy *Krako-Przedmieście*, wystawione zostały do obejrzenia obrazy utworu Artysty naszego P. *Józefa Simmlera*, mianowicie: wizerunek *Deotymy* w całej figurze, o któ-rym pisma tutejsze tylokrotnie już pisały. Wizerunek córeczki Artysty w ogrodzie, który na wystawie *Kra-kowskiej* powszechnie wzbudził zajęcie. *Król Dawid* grający na arfie, i *Śta CECYLJA*, dwa obrazy pendaat, i złożenie *CHRYSUSA* do grobu. Wystawa tych obra-zów w trwać będzie codziennie nie wyłączając świąt, od godz: 10ej z rana do 3ej z południa, za opłatą co łaska na dochód *Sal Ochrony*.

Wczoraj, w dalszem ciągueniu 5tej klasy 86tej *le-terji klasycznej*, odbytej w zwykłym porządku, zna-czniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 15,000, na Nr 13,435, ⁵/₅, u *Eksteina* na *Pradze*. Rs. 2,000, na Nr 9,126, ¹/₁, u *Międzyrzeckiego* w *Międzyrzeczu*. Po rs. 1,000: na Nr 16,779, ⁵/₅, u *Mojzlera* w *Łasku*; na Nr 17,463, ⁵/₅, u *Dembińskiej* w *Łodzi*; i na Nr 18,409 ⁵/₅, u *Sikorskiej* w *Piotrkowie*. Po rs. 500: na Numer 7,166, ⁵/₅, u *Feigenbauma* w *Warszawie*; na Numer 7,215, ⁵/₅, u *Weinberga* w *Opatówku*; i na Nr 9,915, ⁵/₅, u *Cukiera* w *Suchedniowie*. Po rs. 200: na Nr 7,460, ⁵/₅, u *Kaufmana* w *Kole*; na Nr 9,131, ¹/₁, u *Lub-linera* w *Płocku*; na Nr 15,046, ¹/₁, u *Nelkena* w *War-szawie*; na Nr 15,215, ⁵/₅, u *Peretza* w *Tykocinie*; na Nr 19,162, ²/₂, u *Nussbauma* w *Warszawie*; i na Nr 19,784, ⁵/₅, u *Wohla* w *Lublinie*. Po rs. 100: na Nr 5,423, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 5,562, ⁵/₅, w *Kantorze Głównym*; na Nr 6,533, ⁵/₅, u *Wallacha* w *Kaliszu*; na Nr 8,437, ⁵/₅, u *Nussbauma* w *Warsza-wie*; na Nr 11,135, ²/₂, w *Kantorze Głównym*; na Nr 16,206, ⁵/₅, u *Lud: Giwartowskiego* w *Warszawie*; na Nr 14,583, ⁵/₅, u *Rotsteina* w *Terespolu*; i na Numer 19,087, ²/₂, u *Nelkena* w *Warszawie*. Resztę wygra-nych objaśnia dołączająca się tabelka.

W tych dniach wyszła z druku książka obejmująca spis wszystkich Urzędników w Królestwie pierwszych sześciu klas, według starszeństwa otrzymanych rang. Sprzedaje się ona po wszystkich tutejszych węgarniach po kopiejek 45 za egzemplarz.

Jako dopełnienie wynalazku *machiny do szycia*, *John Haraday*, krawiec w *Nowym-Yorku*, wynalazł *machinę do krajania sukien*. Za pomocą tej *machiny*, można wykroić dziennie do 500 sztuk pantalonów. Koszt jej wynosi 2,500 fr.: Była ona widziana tego roku na wystawie *Paryzkiej*.

Pomimo tysięcznych przyjemności i rozrywek, jakie tak w pośród miast wielkich jako i po wsiach wynajdu-ją ludzie dla zabicia długich wieczorów, nie zaiste tak się im nie przykrzy jak owa krótkość dnia a długość tychże wieczorów. Dla tego też dzień jutrzejszy według odwiecznego przysłowia, jest niejako datą powrotu dni dłuższych, bo powiadają:

„Święta *Luca*
Dnia przyrzeka.”

Lud powszechnie uważa przysłowie to za prawdziwe, a to dla tego, że przed r. 1600 po Narodzeniu *CHRYSU-SA PANA*, dzień *Śtej Łuci*, naznaczano dopiero 23go *Grudnia*.

Elegant ubierający się na wieczory, podług najświeższej mody, powinien mieć: pantalonny kamizierkowy czarne, frak z sukna czarnego bardzo otwarty, kamizelkę z piki białej z guziczkami perłowymi oprawionemi w złoto, krawat z tafty białej lub batystu cienkiego, koszulę batystową z stębnówką, deseń haftu naśladowującą, a u mankietów, guziczki jak u kamizelki.

Rzuciwszy okiem na ogromne zapasy, jakie przysobitł Skład materiałów piśmiennych, rysunkowych i galanteryjnych P. Władysława *Bednarzkiego*, dawniej *A. Giwartowskiego* i *Współki*, przy ulicy *Miodowej*, Nro 497, w domu *Wgo Bujno*, mimowolnie przychodzi myśl *kolendy* czyli *gwiazdki*, bo poczynając od przycisków do papierów, pugilaresów, pudełek, pudełeczek, i t. p. przedmiotów, nie licząc już w to wszelkiego rodzaju papierów, wszystko tam się znajdzie aż do obrazów olejnych najpierwszych mistrzów. Nawet ktoby zechciał, może tam znaleźć i *bilety wizytowe*, które wyrabiają się tamże nadzwyczaj szybko, i to po rs. 1 za 100 sztuk tychże.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Balecie Gizella*, Panna *Bogdanoff* 20-kroć, Panny: *Wiktoria Kozłowska* i *Stefańska* po 2-kroć, oraz P. *Alex Tarnowski* 12-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 52¹/₂, za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 21, wartość kuponu kop: 78⁸/₉; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 24¹/₂, dają rs. 15 kop: 21, wartość kuponu kop: 28¹/₆; za *nową Rossyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 51, wartość kuponu k. 81¹⁷/₁₈.

ANGLJA. *London*, 6go *Grudnia*. — Królowa odbyła dziś o trzeciej po południu w zamku *Windsorskim* Kapitułę *Orderu Podwiązki*, w celu przyjęcia *Króla Sardyńskiego* w poczet *Kawalerów*. — Wczoraj o tej wieczorem, daną była świetna ucztą w zamku *Windsorskim*. Serwis cały użyty do stołu, był złoty przepysznej roboty. — Dziś o 5 rano, *Król Wiktor-Emanuel* opuścił *Windsor*, wracając przez *Folkestone* do *Paryża*. — Z *Hong-Kong* donoszą, że wszelkie starania *Anglików* w celu zawarcia traktatu handlowego z *Kochinchiną*, spełży na niczem. (Nene Pr: Ztg).

W *Londonie* krążyła pogłoska, iż *Lord Palmerston* widząc, że w tęższej Izbie przeważa usposobienie pokojem technące, zażądał od *Królowej* rozwiązania *Parlamentu*. *Królowa* jednak nie zgodziła się na ten środek, a pierwszy *Minister* postanowił w skutku tego, z kilku swojemi kolegami, podać się do *dymissji*, ustępując miejsce *Lordowi John Russel*, który skompletowałby gabinet *peelistami*. — Eskadry morza *Sródziemnego*, tworzyć będą pod *Admirałem Stevard*, podczas zimy, okręty: *St. Jean d'Acres*, *Agamemnon*, *Anibal*, *Prince Royal* i *Aligieri*. Inne okręty, mianowicie żeglowne, wrócą do *Anglii*. (Lud: Belge).

BELGJA. — *Gazeta Kolońska* pisze pod datem 15tym *Listopada* z *Brukseli*, że *Król Leopold* pracuje usilnie nad rychłym przywróceniem pokoju, i że, jak już zapewnia, miał przesłać *Cesarzowi Francuzów* w tym przedmiocie *memorjał*, zredagowany przez jednego z znakomitych *publicystów*, na zasadach przez *Króla* samego wskazanych. (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż*, 6 *Grud*. — *Gmach* wystawy wypróżnia się coraz bardziej. Wszyscy uprzątają wystawione wyroby, a *Komisarze* zajęci są załatwianiem rachunków. — Słychać, iż rząd myśli udzielić *medale złote* wszystkim *Członkom* sądu przysięgłych, którzy nie zostali ozdobieni *Orderami*. — *Monitor* dopiero dziś doniósł o przyjeździe *Canroberta*, chociaż ten jest w *Paryżu* od dni kilku. — P. *Goupil*, który obwiniał *Credit Mobilier* o nieprawy wpływ na giełdę, lecz później cofnął skargę, został zapozwany przez *Administratorów* pomienionego towarzystwa o oszczerstwo, i skazany przez sąd na 500 fr: kary, oraz kosztu procesu. — *Jenerał Canrobert*, ma zaślubić córkę przybocznego *Doktora Cesarzkiego*, *Pannę Rayer*, 32 lat liczącą, lecz mającą 150,000 fr. renty. — *Msza Pastarska*, zaoisłona w *Paryżu* od 1831 r., ma być w r. b. odprawiana po *Kościółach*. (N. Pr: Zeit:).

Paryż, 7 *Grud*: wiad: telegra: — *Constitutionnel* donosi, iż nieporozumienia między *Toskanją* a *Piemontem*, zagadzone zostały. — *Monitor* dzisiejszy ogłosił dekret dotyczący pogrzebu zwłok *Admirała Bruat*. Kosztu przeprowadzenia zwłok z *Tulonu* do *Inwalidów* podejmuje rząd. — *Król Sardyński* przybył do *Compiègne*, i po odbytych tam polowaniach, zjedzie do *Paryża*. (N. Pr: Zeit:).

HISZPANJA. *Madryt*, 5 *Grudnia*, (d. t.). — *Dnia* 20go z. m., *Maurowie* dowodzeni przez *Xięcia Marokańskiego*, zostali porażeni przez *Hiszpanów* pod *Melillą*, i stracili wiele ludzi w poległych i ranionych. — *Bracia Tristany* schronili się do *Francji*. (St: Anz:).

NIEMCY. — *Władze* przewodawcze w *Frankfurcie n. Menem*, uchwały zakaz skupowania *kartofli* na pędzenie wódki i wyrabianie *krachmalu*. — *Dnia* 6 b. m. wieczorem, zmarł w *Frankfurcie*, *A. M. Rotszyld*, najstarszy z *Naczelników* domu handlowego *Rotszyldów*. Urodził się on 1771 r. — *Flota Anglo-Francuzka* d. 6go b. m., przepływała wracając z *Baltyku*, przez *Belt*. (St: Anz:).

PRUSSY. *Berlin* 8 *Grudnia*. — *Pomiędzy Bydgoszozą* i *Toruniem*, urządzono linję telegraficzną, i założono w *Toruniu* stację telegrafu elektro-magnetycznego. — Z końcem roku 1854, istniało w *Prusach* 285 kass oszczędności, to jest o 22 więcej jak w r. 1853. *Ogólna summa* składek z końcem r. z. wyniosła 29,177,267 *talarów*. (St: Anz:).

SZWAJCARJA. — W d. 8 z. m., nastąpiła w *Waszingtonie* ratyfikacja traktatu przyjaźni i handlu między *Stanami Zjednoczonymi* a *Szwajcaryją*. (St: Anz:).

SZWECJA. *Sztokholm*, 15 *Listopada*. — *Zdaje się być* rzeczą pewną, że *Mocarstwa Skandynawskie*, które potrafiły dotychczas utrzymać rozsądną neutralność śród *Mocarstw* wojujących, potrafią ją i nadal zachować. *Król* ma być zasad niewzruszonych pod tym względem, a sprzymierzeni będą wiedzieli o ile mogą liczyć na spótdziałanie *Szwecji*. *Żądanie* ich o przezimowanie floty wojennej w jednym z portów *Szwedzkich* w pobliżu *Finlandji* leżących, jako *faworyzujące* sprzymierzonych ze szkodą *Rossji*, również spełży na niczem. Nawet obietnice powiększenia *terytorjalnego* nie mogły wpłynąć na ściśle neutralną politykę *Szwecji*. (J. de St. Pet:)

ZE WSCHODU. — Budżet korpusu *Sardyńskiego* liczącego tylko 19,000 ludzi, wynosi na rok 1856, 80 milionów fr. Z tego obliczyć można, ile kosztować musi utrzymanie armji *Tureckiej*, *Angielskiej* i *Francuzkiej*, zwłaszcza przy coraz droższej i trudniejszej dostawie zboża. — Głoszą, iż Marszałek *Polissier* czuje się starym i prosił już o uwolnienie go od dowództwa. (Schl: Ztg).

Papierowe pieniądze *tureckie* tracą coraz bardziej na wartości, a rząd, mimo powszechnych uzaleń się, nie może temu zaradzić z powodu zupełnego braku gotowizny. — Generał *Martimprey*, Szef sztabu armji *Krymskiej Francuzkiej*, przejeżdżał 22go z. m., przez *Konstantynopol*, udając się do *Paryża*. — Z *Erzerum*, 14go z. m. donoszą, iż mimo spadłych śniegów i zimna, armja *Rosyjska* stoi pod *Karsem*, a oddział 8,000 ludzi wysłany został na wzgórze *Soghomly-Dug*, z kąd ruszy do *Erzerum*, zaraz po poddaniu się *Karsu*. (N. Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — *Węgrzy* czczą poetów swoich daleko praktyczniej, niż inne narody, bo zebrano po śmierci zmarłego niedawno poety *Vörösmarty*, 50,000 złr., które ofiarowane będą pozostałej po nim wdowie, aby miała wychować o czem dzieci. *Michał Vörösmarty*, urodził się r. 1800, skończył Uniwersytet w *Peszie*, potem był nauczycielem domowym u *Perczla*. Zostałszy Adwokatem, nigdy nie stał przed kratkami, oddawszy się wyłącznie pracom literackim, mianowicie zastępował jako dramaturg. Już w roku 1845 wyszły dzieła jego w 10ciu tomach, najwięcej dramata i poezje epiczne. W r. 1848 był deputowanym na sejm. W ostatnich latach zajmował się przekładem *Szekspira* na język *madziarski*. *Pesti Naplo* podają jego nekrolog, wyszedł z czarną obwódką. Pogrzeb jego odbył się w *Peszie* 21 Listopada, i miasto nie pamięta świetniejszego. — Przed sądowni kratkami w *Exeter* (w *Anglii*), zapozwał niedawno pewien *Abraham* sąsiada swego nazwiskiem *Minty*, z tej przyczyny, że trzymał psa i koguta, które swym głosem trapiły wielce uszy wnoszącego zażalenie. *Abraham* utrzymywał, że ciągle szczerkanie psa nad wszelki wyraz nieznosne, lecz bardziej jeszcze dokuczliwy mu kogut, który 7 lub 8 razy na minutę dozwalał sobie pisać niesforne. Zresztą żądał *Abraham* za obrazę swych uszu wynagrodzenia w kwocie jednego funta szterlinga. Sędzia *Hrabetwa Exeter*, *P. J. Tyrrell*, odkaszlnąwszy i poprawiwszy się na krześle, wydał wyrok tej treści, że nikt tak na wsi jak i w mieście, nie powinienby trzymać zwierzęta uprzykrzające się sąsiedztwu, lecz z drugiej strony należałoby i sąsiadom mieć większą wyrozumiałość i rzadzić się uprzejmością. Na to pies, aby szczerkał, byle tylko nie zajadł i w pewnych przestankach, gdyż mógłby się rzeczywiście stać nieznosnym; wolno też i kogutowi zapać sobie w porach przyzwyczajonych. Maitema jednak, że kogut przyzwyczajony nie powinien pisać 150 razy w ciągu 25 minut, i że człowiek porządny nie ma obowiązku znosić takich przykrości. Zasadza więc właściciela pierzastego ptewcy, na grzywny w kwocie jednego szylinga, i niech to będzie karą zwalniającą za pisanie w ciągu miesiąca *Września*. *Abrahamowi* zaś o-

świadczył jeszcze i to, że mu za każdy dzień z osobna wolno pozwać koguta uprzykrzonego. — Pewnemu młodemu człowiekowi, nadzwyczaj skoremu do gniewu, poradził jeden z przyjaciół, aby się gniewał *na raty*; co tak skutkowało, iż odąd przestał być popędliwym.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czapski Edw: Oby: z Kowna nr 476; Cielecki Wład: Oby: z Sojek nr 634; Dąbrowski Emiljan Oby: z Wolanowa nr 556; Grabowski Fran: Oby: z Głżowa nr 625; Jabłonowski Artur Xżę z Gub: Wołyńskiej, i Rom: Oby: z Romanowa nr 625; Jezierski Kar: Hr: z Mińska nr 476; Niemirowski Alex: Ob: z Paplna nr 625; Prazmowski Ant: Oby: z Kikoł nr 625; Roniker Mich: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 634; Woroszyło Jul: Oby: z Rijowa nr 625.

Wyjechali: Bnińska Jadw: Hr: do Unisławic; Dzierżanowski Razi: Ob: do Płocka; Gedroń Jul: Xżę do Radomia; Grotowski Wład: Oby: do Mnicha; O'Rurk Alex: Hr: do Grodna; Orzeszko Jul: Ob: do Gub: Wołyńskiej. — Czapski Marjan Hr: do Kowna; Gałkowski Józ: Ob: do Końskich; Kozłowski And: Ob: do Podzamcza; Masłow Miko: Jene: Major do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Diehl Jan Mydlarz z Berlina nr 2245; Engel Edw: Kup: z Wrocławia nr 1790; Malter Józ: dym: Kapi: Wojsk Austrija: z Pragi Czeskiej nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Grudziński Zyg: Oby: do Poznania; Scholl Albert fabrykant cukru do Pragi Czeskiej. — Landau Ludw: Kup: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Oddane, z listem do S. M. Weinholtza w Warszawie adresowanym, do ekspedycji pocztowej, w Zgierzu 4ry **WEXLE**, a mianowicie: 1) W d. 28 Sierpnia r. b. przez L. Lilienthal na rzecz J. Ramscha, na rs. 60 wystawiony, a Waldmanowi cedowany, a następnie J. Fränklowi indosowany. 2) W d. 3 Lipca r. b. przez L. Lilienthal na rzecz W. Thalara, na rs. 150 wystawiony, J. Fränklowi indosowany. 3) W d. 21 Czerwca r. b. przez S. Finkelkraut na rzecz A. et J. Librach, na rs. 183 wystawiony, J. Fränklowi indosowany. 4) W d. 6 Sierpnia r. b. przez Inasera Laudau, na rzecz M. Rubiastejna na rs. 180 wystawiony, J. Fränklowi indosowany, zaginęły; nieprawy więc ich posiadacz żadnej korzyści z takowych osiągnąć nie może, gdyż we właściwych miejscach stosowne ostrzeżenia poczynione zostały. — Łódź d. 8 (20) Listopada 1855 r. — J. Fränkel.

Z dniem 1 Listopada r. b. objąłem Zakład fabryczny, **HAMERNA** i **WALCOWNIA MIEDZI**, w Osinach (od dawna eksystujące; przeto mam honor zawiadomić Szanownych Interesentów, że w każdym czasie, powierzone obstarunkowi z akuratnością i śpiesznie wykończone będą, i takowe wprost do Osia przy mieście Główno do podpisane, lub PP. Żołyńskiego i Stepkowskiego, właściciela handlu Win i Kozrzeni, przy ulicy Długiej Nr 575 w Warszawie posyłane być mogą. — Edmund Stepkowski.

W m. Brzezinach, w Pow. Rąwskim, od Kolei żelaznej stacji Rogów wiorst 8, jest do sprzedania **OSADA** wczysto czynszowa, składająca się: z Domu drewnianego mieszkalnego o 6u Pokojach, Spizarni i Kuchni ang.; z Ogrodu warzywnego i owocowego, dzies: 23 (1½ morgi), z zabudowań gospodarskich i gruntu ornego głębokości 23 (morg 46) wraz z łąkami; wysiewu oziminy korey 15, siana sprzętu fur parokonnnych 15. Nieruchomość ta, przydatna jest i dla Emeryta pragnącego mieć zatrudnienie i miłującego spokójność. Blizsza wiadomość u Wójta Gminy w Brzezinach, lub w Drukarni Kurjera.

Dziś rano zimna stopni 15. Wczoraj w południe zimna stopni 13. Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 2, call 0. **TEATR WIELKI**. Jutro, piąte wystąpienie *Panny Bogdanoff*; Iszy akt *Opery*, *Napój Miłoszny*; 3ci akt *Opery*, *Robert Djabel*. *Divertissement Tancerskie*. W *Operze* *Robert Djabel*, *Panna Bogdanoff*, przedstawi *Scenę Unpodzenia*; a w *Divertissement*, tańczyć będzie *Mazura* z *P. Meunier*.